

Sygn. akt VII P 350/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Winczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko R. K.

o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.467,68 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem 68/100) złotych tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 621,00 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – kwotę 123,51 (sto dwadzieścia trzy 51/100) złote tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka;
- w pozostałym zakresie kosztami sądowymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

SSR Marcin Winczewski

Sygn. akt VII P 350/16

UZASADNIENIE

E. P. złożyła pozew przeciwko R. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P. (...) w B., domagając się zapłaty kwoty 3.570,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany wypoczynkowy oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż była zatrudniona u pozwanej w okresie od 17 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, za minimalnym wynagrodzeniem za pracę. W okresie od 4 czerwca 2013 r. do dnia porodu – 23 stycznia 2014 r. przebywała na zwolnieniu chorobowym w okresie ciąży. Następnie, do dnia 21 stycznia 2015 r. przebywała na zasiłku macierzyńskim, a potem – do końca trwania umowy – na urlopie wychowawczym. Za 2013 r. powódka nie

wykorzystała urlopu w wymiarze 16 dni (ekwiwalent 1.223,68 zł), za 2014 r. 26 dni (ekwiwalent 2.096,64 zł), a za 2015 r. 3 dni (ekwiwalent 249,84 zł).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 kwietnia 2016 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu wraz z kosztami procesu (k. 16).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc m.in. zarzut potrącenia. W uzasadnieniu podniesiono, że powódka była zatrudniona do dnia 31 grudnia 2015 r., jednakże w dniu 9 maja 2013 r. wypowiedziano jej umowę o pracę. Po trzech tygodniach powódka zgłosiła pracodawcy, że jest w ciąży, a pozwana pismem z dnia 24 czerwca 2013 r. poinformowała ją o przywróceniu do pracy. W wyniku niezgłoszenia się do pracy w terminie 7 dni, pozwana uznała, że nie nastąpiły warunki skutecznej restytucji stosunku pracy. Powódka złożyła wówczas pozew o przywrócenie do pracy, co nastąpiło po oddaleniu zażalenia pozwanej na postanowienie o odrzuceniu jej apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w sprawie VII P 1046/13. Roszczenie powódki o zapłatę ekwiwalentu może więc dotyczyć wyłącznie okresu od 25 sierpnia 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. Za 2013 r. powódka wykorzystała bowiem urlop w wymiarze 13 dni. Z przedłożonych przez pracownika dokumentów wynika, że przysługuje jej jedynie 20 dni urlopu w ciągu roku. Za 2015 r. przysługiwałaby jej 1 lub 2 dni, w zależności od zaokrąglenia. Niezależnie podniesiono zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za powstałe straty w obrotach sklepu. Jeśli bowiem pracownik umyślnie wyrządził szkodę pracodawcy jest obowiązany naprawić ją w pełnej wysokości (art. 122 k.p.). Powódka nie zgłaszała rzekomej kradzieży towaru przez przełożoną, a jednocześnie rozpowiadała o tym współpracownikom, próbując osłabić pozycję zawodową kierowniczkę. Ponadto pracownicy pobierały towar ze sklepu bez zapłaty. Pozwana musiała zwolnić 2/3 załogi sklepu, co bardzo negatywnie odbiło się na obrotach. Poniosła ponadto koszty zatrudnienia dwóch nowych pracowników. Kwota utraconych pożytków została podzielona przez dwa (solidarna współodpowiedzialność dwóch ekspedientek), jednak suma 25.161,01 zł byłaby dla powódki zbyt dużym obciążeniem, stąd pozwana postanowiła ograniczyć roszczenie do kwoty 5.000,00 zł.

Pismem z dnia 18 lipca 2016 r. (k. 71-78) pełnomocnik powódki „ograniczył” powództwo o kwotę 1.102,48 zł, podtrzymując je w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 2.467,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. Przyznał, że powódka wadliwie obliczyła wysokość należnego jej ekwiwalentu, przyjmując błędnie, że przysługuje jej 26, a nie 20 dni urlopu rocznie. Za 2013 r. powódka nie wykorzystała urlopu w wymiarze 9 dni (ekwiwalent 688,32 zł), za 2014 r. 20 dni (ekwiwalent 1.612,80 zł), a za 2015 r. 2 dni (ekwiwalent 166,56 zł). Wbrew zarzutom pozwanej, nie nastąpiło ani przywrócenie powódki do pracy, ani też skuteczne rozwiązanie z nią stosunku pracy. Okoliczności te były przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sprawie VII P 1046/13, który w prawomocnym wyroku dokonał prawidłowego ustalenia, że wypowiedzenie powódce umowy było bezskuteczne. Strony pozostawały więc w stosunku pracy do dnia 31 grudnia 2015 r., a przepis art. 51 § 1 k.p. jest w tej sytuacji bez znaczenia, gdyż powódka wcale nie została do pracy przywrócona. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże wszystkie sądy, a powaga rzeczy osadzonej rozciąga się także na motywy wyroku w granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. Związanie to oznacza zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią. Odnośnie zarzutu potrącenia powódka wskazała, iż jest ono niedopuszczalne, a ponadto i tak przedawnione i w jakikolwiek sposób nieudowodnione.

Podczas rozprawy w dniu 2 sierpnia 2016 r. (k. 95) pełnomocnik powódki jednoznacznie cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 1.102,48 zł z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, a postanowieniem z tego dnia Sąd umorzył w tym zakresie postępowanie w sprawie (k. 89). Podczas tej rozprawy pełnomocnicy stron przyznali zgodnie, iż powódka wykorzystała w 2012 r. przysługujące jej wówczas 5 dni urlopu wypoczynkowego, natomiast w 2013 r. wykorzystała go w wymiarze 11 dni.

Sąd ustalił, co następuje:

E. P. była zatrudniona u R. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P. (...) w okresie od 17 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, za minimalnym wynagrodzeniem za pracę. W okresie od 4 czerwca 2013 r. do dnia porodu – 23 stycznia 2014 r. – przebywała na zwolnieniu chorobowym w okresie ciąży. Następnie, do dnia 21 stycznia 2015 r. przebywała na zasiłku macierzyńskim, a potem – do końca trwania umowy – na urlopie wychowawczym. Nigdy nie zgadzała się, w jakiegokolwiek formie, na potrącanie z jej wynagrodzenia za pracę jakichkolwiek należności przez pracodawcę.

(dowód: świadectwo pracy z dnia 31 grudnia 2015 r. – k. 4; wniosek o udzielenie urlopu macierzyńskiego – k. 10; przesłuchanie powódki i pozwanej – k. 96-97)

Dnia 9 maja 2013 r. R. K. złożyła powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, co miało nastąpić z dniem 24 maja 2013 r. W dniu 4 czerwca 2013 r. E. P. dowiedziała się jednak, że jest w 8 tygodniu ciąży (otrzymała wówczas zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy, które było następnie przedłużane aż do dnia porodu), o czym niezwłocznie poinformowała pracodawcę, wnosząc pismem z dnia 5 czerwca 2013 r. o przywrócenie jej do pracy, w związku z faktem, że wypowiedzenie zostało dokonane już w okresie ciąży. Pismem z dnia 7 czerwca 2013 r. pełnomocnik pozwanej zażądał stosownego zaświadczenia lekarskiego, a następnie pismem z dnia 19 czerwca 2013 r. (odebrany w dniu 24 czerwca 2013 r.) pozwana cofnęła swe oświadczenie woli o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę. R. K. uważała przy tym następnie, że powódka powinna zgłosić się do pracy, czego ta nie mogła uczynić w związku z niezdolnością do pracy. Mąż pozwanej Z. K., będący jednocześnie jej pełnomocnikiem prowadzącym faktycznie działalność gospodarczą, doszedł wówczas do przekonania, iż powódka nie jest pracownikiem pozwanej, gdyż nie zgłosiła gotowości do pracy. W tej sytuacji, powódka – po konsultacji w urzędzie pracy – nie mając jasności co do swej sytuacji, zwróciła się do pozwanej ponownie z prośbą o przywrócenie jej do pracy, jednakże R. K. pismem z dnia 5 lipca 2013 r. wskazała, że w związku z uchybieniem niezwłocznego zgłoszenia gotowości do pracy nie nastąpiła restytucja stosunku pracy i wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy pozostaje w mocy. Z kolei pismem z dnia 17 lipca 2013 r. powódce odesłano składane przezeń do pracodawcy zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy w związku z ciążą. W tej sytuacji powódka wniosła powództwo o przywrócenie jej do pracy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie VII P 1046/13 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo i nakazał pobrać od pozwanej kwotę 960,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka. W uzasadnieniu wskazano jednoznacznie (k. 84), iż jeżeli nastąpiło skuteczne uchylenie się przez pracodawcę od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w okresie ciąży pracownika, uznaje się, że stosunek pracy nie został rozwiązany i nadal trwa – w tej sprawie stosunek pracy z powódką, mimo wypowiedzenia złożonego jej przez pracodawcę w dniu 9 maja 2013 r. nie uległ rozwiązaniu w terminie w nim przewidzianym z uwagi na ciążę powódki; w konsekwencji powódka nadal jest pracownikiem pozwanego pracodawcy, a pismo pozwanej z dnia 17 lipca 2013 r. jest pozbawione jakiegokolwiek mocy prawnej. Apelacja pozwanej od tegoż wyroku została odrzucona.

(dowód: oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem z dnia 9 maja 2013 r. – k. 17 części B akt osobowych powódki; pismo powódki z dnia 5 czerwca 2013 r. – k. 3 części C akt osobowych powódki; pisma pozwanej z dnia 7 i 19 czerwca 2013 r. oraz 5 i 17 lipca 2013 r. wraz z dowodami odbioru – k. 18 części B oraz k. 4-6 części C akt osobowych powódki; wyrok wraz z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie VII P 1046/13 – k. 79-86; przesłuchanie powódki i pozwanej – k. 96-97)

W okresie zatrudnienia powódka wykorzystwała cały przysługujący jej urlop wypoczynkowy za 2012 r. W roku 2013 korzystała z urlopu wypoczynkowego w okresach od 14 do 15 stycznia oraz od 14 do 24 maja, wykorzystując go w wymiarze 11 dni. Z uwagi na dotychczasowy staż pracy E. P. przysługiwał rocznie urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 dni. W 2013 r. nie wykorzystwała więc 9 dni urlopu, a w latach 2014-2015 nie korzystała z niego w ogóle. Za 2014 r. przysługiwało jej 20 dni urlopu, a za 2015 r. 2 dni urlopu (z uwagi na korzystanie po dniu 22 stycznia 2015 r., aż do daty rozwiązania umowy o pracę z upływem okresu na jaki umowa była zawarta, z urlopu wychowawczego).

Powódka, poprzez swego pełnomocnika, wezwała pozwaną do zapłaty, jednakże ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie został jej wypłacony.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 5-9; wnioski urlopowe – k. 32, 63; zestawienie wykorzystanego urlopu – k. 62; przesłuchanie powódki i pozwanej – k. 96-97)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron, a także na podstawie przesłuchania stron, które okazało się spójne w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślenia wymaga, iż stan faktyczny sporu był w przeważającej mierze bezsporny pomiędzy stronami. Poza sporem pozostawał bowiem moment zatrudnienia (17 września 2012 r.) i rozwiązania ostatecznego stosunku pracy (31 grudnia 2015 r.), ilość wykorzystanych przez powódkę dni urlopu wypoczynkowego (w pełni wykorzystany za 2012 r., 11 dni za 2013 r. i niekorzystanie z urlopu w latach 2014-2015), minimalna wysokość wynagrodzenia za pracę oraz ilość przysługującego powódce urlopu w wymiarze 20 dni rocznie.

W zakresie ilości niewykorzystanego przez powódkę urlopu w latach 2013-2015 (do tego sprowadzało się ostatecznie rozstrzygnięcie, w związku z częściowym cofnięciem powództwa), Sąd podzielił w pełni poglądy i wyliczenia przedstawione w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 18 lipca 2016 r. Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż w 2015 r. powódce przysługiwały 2 dni urlopu, skoro dopiero od dnia 22 stycznia 2015 r. korzystała z urlopu wychowawczego, a do tej daty otrzymywała zasiłek macierzyński. Stosownie do art. 155¹ § 1 k.p., w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do kolejnego urlopu, pracownikowi przysługuje urlop u dotychczasowego pracodawcy – w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze. Oczywistym jest przy tym, że niepełny kalendarzowy miesiąc pracy zaokrąglą się w górę do pełnego miesiąca (art. 155^{2a} § 2 k.p., a więc należało przyjąć, że w 2015 r. powódka przepracowała 1 pełny miesiąc). Przy ustalaniu wymiaru urlopu na podstawie art. 155¹ i 155² kalendarzowy miesiąc pracy odpowiada 1/12 wymiaru urlopu przysługującego pracownikowi zgodnie z art. 154 § 1 i 2 (art. 155^{2a} § 1 k.p.), a przy ustalaniu wymiaru urlopu na podstawie art. 155¹ i 155² niepełny dzień urlopu zaokrąglą się w górę do pełnego dnia (art. 155³ § 1 k.p.). Tak więc powódce przysługiwało 1/12 x 20 dni, a więc 1,67 dnia urlopu, a po zaokrągleniu 2 dni urlopu wypoczynkowego, którego nie wykorzystała w naturze, w związku z korzystaniem następnie z urlopu wychowawczego i rozwiązaniem umowy z upływem okresu, na jaki była zawarta, z dniem 31 grudnia 2015 r.

Wbrew stanowisku pozwanej, za 2013 r. powódce przysługiwały jeszcze 11 dni urlopu (w naturze wykorzystała bowiem jedynie 9 dni), a za 2014 r. – pełne 20 dni (w ogóle w tym roku nie korzystała z urlopu). Nietrafne są w tym zakresie wszelkie twierdzenia pozwanej dotyczące rzekomego przywrócenia powódki do pracy dopiero w dniu 24 sierpnia 2014 r., na skutek rozwiązania z nią umowy o pracę oświadczeniem z dnia 9 maja 2013 r. Już w tym momencie należy wskazać, iż przywrócić pracownika do pracy może wyłącznie sąd i to prawomocnym w takim zakresie wyrokiem, co niewątpliwie w sprawie nie miało miejsca. Powoływanie się więc przez pozwaną na instytucję przywrócenia do pracy i związaną z nią instytucję zgłoszenia gotowości do pracy (art. 48 § 1 k.p.) jest całkowitym niezrozumieniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa pracy. Rzeczywiście w toku postępowania VII P 1046/13, toczonego przez strony przed tutejszym Sądem, powódka domagała się przywrócenia do pracy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. powództwo to oddalono, a apelację pozwanej odrzucono, wskutek oddalenia przez Sąd Okręgowy zażalenia na postanowienie w tym zakresie w dniu 25 sierpnia 2014 r. (VI Pz 21/14). W uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wskazano i uwypuklono, iż nie można było uznać roszczenia powódki o przywrócenie do pracy za zasadne, skoro pozwana cofnęła skutecznie swe oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, a pracownik wyraził na to zgodę. W tej sytuacji w ogóle nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, a więc nie można powódki do niej przywrócić.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Ugruntowany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia

(art. 365 § 1 k.p.c.) zapadłego między tymi samymi stronami w innej sprawie o innym przedmiocie polega na zakazie dokonywania ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z ustaleniami i ocenami dokonanyymi w sprawie już osądzonej. Jest to skutek pozytywny (materialny) powagi rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku (por. wyroki SN z dnia 8 marca 2010 r., II PK 249/09, OSNP 2011/17-18/225, z dnia 20 maja 2004 r., II UK 403/03, OSNP 2005/3/44, z dnia 8 lipca 2005 r., I UK 11/2005, OSNP 2006/5-6/98; z dnia 6 marca 2008 r., II UK 144/07, Lex nr 420911; z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, OSNP 2011/3-4/34; z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 441/07, Lex nr 376385; z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, Lex nr 936477 i z dnia 28 marca 2012 r., II UK 327/11, Lex nr 1214585). Zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana. Powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia, które mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (tak SN w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13, Lex nr 1514746).

W kontekście tych uregulowań należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie Sąd jest związany rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie VII P 1046/13, tj. oddaleniem powództwa o przywrócenie do pracy, z uwagi na fakt cofnięcia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, co skutkuje po prostu trwaniem rzezonego stosunku pracy. Niedopuszczalnym byłoby ponowne badanie tej kwestii w niniejszej sprawie, skoro była ona przedmiotem badania przez Sąd w sprawie prawomocnie już zakończonej. Bez znaczenia pozostawać musi więc fakt, że pozwana miałaby rzekomo złożyć apelację w tamtej sprawie po terminie nie ze swej winy, skoro kwestie te były już przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, który oddalił jej zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego o odrzuceniu apelacji. Nie jest więc obecnie możliwe ponownie badanie tych kwestii i ich podważanie przez pozwaną w postępowaniu dotyczącym ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Niedopuszczalnym jest, aby Sąd obecnie badał ponownie kwestie dotyczące rzekomego prawidłowego rozwiązania z powódką umowy o pracę oświadczeniem z dnia 9 maja 2013 r. (por. wyroki SN z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, OSNP 2010/19-20/227 i wskazane w nim orzecznictwo; z dnia 4 listopada 2010 r., II PK 112/10, Lex nr 707807, czy z dnia 19 czerwca 2012 r., II PK 265/11, OSNP 2013/13/151), tym bardziej, że poza sporem pozostaje, że powódka w dalszym ciągu (mimo braku wyroku przywracającego ją do pracy) pozostawała w zatrudnieniu u pozwanej, a stosunek pracy rozwiązał się z upływem czasu, na jaki umowa była zawarta (sama pozwana wystawiła świadectwo pracy potwierdzające cały okres zatrudnienia – k. 4).

Nawet jednakże, gdyby hipotetycznie uznać odmiennie, to i tak argumentacja pozwanej nie mogła przynieść spodziewanego efektu, a w ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, iż R. K. swym oświadczeniem z dnia 19 czerwca 2013 r. cofnęła swe wcześniejsze oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę za wypowiedzeniem, na co pracownica wyraziła zgodę (k. 18 części B akt osobowych powódki). Zgodnie z art. 61 § 1 k.c., stosowanym w związku z art. 300 k.p., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią; odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Tak więc oświadczenie woli złożone innej osobie może być skutecznie odwołane za zgodą tej osoby, a jeśli pracownik (choćby przez czynności konkludentne) wyraził taką zgodę, oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem zostało cofnięte skutecznie i nie wywołało jakichkolwiek skutków w stosunku pracy łączącym strony (por. wyrok SN z dnia 28 marca 2002 r., I PKN 55/01, Lex nr 440504). Skoro więc R. K. cofnęła pismem z dnia 19 czerwca 2013 r. swe wcześniejsze oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, a powódka wyraziła na to zgodę (przedkładając zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy, pisząc różnego rodzaju pisma), to należy przyjąć, że oświadczenie z dnia 9 maja 2013 r. nie wywołało

jakichkolwiek skutków, a stosunek pracy stron w ogóle nie został rozwiązany. To z kolei implikuje uznanie, że powódka nie wykorzystwała w 2013 r. 9 dni urlopu, a w 2014 r. 20 dni urlopu.

Przepis art. 94 pkt 5 przewiduje obowiązek pracodawcy względem indywidualnego pracownika w zakresie terminowego i prawidłowego wypłacania wynagrodzenia, który odnosi się do określonego w art. 22 § 1 i art. 13 k.p. oraz skonkretyzowanego w Dziale III i innych przepisach Kodeksu, a także układach zbiorowych pracy, regulaminach wynagradzania i pracy – prawa do wynagrodzenia za wykonaną pracę. Celem wyżej wymienionej regulacji jest szczególna ochrona wynagrodzenia za pracę jako na ogół jedyne źródła utrzymania pracownika i jego rodziny. Minimalna częstotliwość i najpóźniejszy dopuszczalny termin wypłaty określone zostały w art. 85 k.p., natomiast konkretny termin, miejsce, czas i częstotliwość wypłaty, zgodnie z art. 104¹ pkt 5 k.p., powinny zostać ustalone w regulaminie pracy. Prawidłowe wypłacenie wynagrodzenia za pracę oznacza jego wypłatę w pełnej przysługującej pracownikowi wysokości (zgodnie z przyjętym systemem mierników wartości pracy), w odpowiedniej formie (pieniężnej), przy dochowaniu przepisów o sposobie realizacji wypłaty (bezpośrednio do rąk pracownika lub za jego uprzednią zgodą albo gdy tak stanowi układ zbiorowy pracy – inna forma, np. przelew na konto bankowe) oraz zasad dopuszczalnych potrąceń (por. art. 87-91). Stosownie do § 8 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62, poz. 286 ze zm.), pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika: kartę ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym: pracę w poszczególnych dobach, w tym pracę w niedziele i święta, w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych oraz w dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, a także dyżury, urlopy, zwolnienia od pracy oraz inne usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności w pracy; w stosunku do pracowników młodocianych pracodawca uwzględnia w ewidencji także czas ich pracy przy pracach wzbронionych młodocianym, których wykonywanie jest dozwolone w celu odbycia przez nich przygotowania zawodowego, a także imienną kartę (listę) wypłacanego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą. Oczywistym pozostaje więc w świetle powyższych uregulowań, iż to na pracodawcy ciąży obowiązek należytego wypłacenia wynagrodzenia swojemu pracownikowi, a w razie procesu, to na nim spoczywa także obowiązek wykazania takiej wypłaty (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; por. wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 62/99, OSNP 2000/15/579). Obowiązek prawidłowego i terminowego wypłacania wynagrodzenia za pracę odnosi się także do wypłaty innych świadczeń przysługujących pracownikowi, w tym oczywiście ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (art. 282 § 1 pkt 1 k.p.). W wyroku z dnia 4 października 2000 r. (I PKN 71/00, OSNAPiUS 2002/10/231), Sąd Najwyższy stwierdził, że z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.) polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 1999 r. (I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000/14/535) SN wskazał, że brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2003 r., III APa 40/02, OSA 2003/12/43, s. 59). Warto dodać, że przytoczone tezy orzeczeń są wyrazem ogólniejszego stanowiska orzecznictwa sądowego, ukształtowanego na tle art. 6 k.c., zgodnie z którym, w przypadkach, gdy jedna ze stron swoim postępowaniem uniemożliwia lub poważnie utrudnia wykazanie okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, wówczas na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły (por. wyrok SN z dnia 3 marca 1971 r., II PR 453/70, Lex Polonica nr 1378555). Podsumowując powyższe wywody Sąd wskazuje, że ciężar dowodu co do prawidłowego dokonania wypłaty wynagrodzenia czy udzielenia urlopu wypoczynkowego spoczywa na pracodawcy (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). To na pracodawcy spoczywa więc także obowiązek wykazania ile i w jakich konkretnie dniach korzystał z urlopu wypoczynkowego pracownik i ile w związku z tym przysługuje mu w razie rozwiązania stosunku pracy – ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Z tego obowiązku pozwana wywiązała się w toku procesu jedynie we wskazanym powyżej zakresie, tj. co do urlopu za 2012 r oraz 11 dni urlopu za rok 2013.

Zgodnie z art. 171 § 1 k.p., w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Dla nabycia prawa do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy istotne jest zatem wystąpienie przyczyny niezrealizowania prawa do urlopu w naturze określonej przez przepisy prawa (takiej jak rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy), nie ma natomiast znaczenia przyczyna niewykorzystania prawa do urlopu przez pracownika, taka jak nieudzielenie urlopu przez pracodawcę, przesunięcie urlopu fakultatywne czy obligatoryjne. Już na podstawie powyższych uwag można stwierdzić, że prawo do ekwiwalentu pieniężnego i jego wysokość jest ściśle powiązane z "niewykorzystanym" i "przysługującym" urlopem wypoczynkowym. W niniejszej sprawie, wymiar urlopu powódki, co nie było ostatecznie kwestionowane przez strony, wynosił 20 dni (art. 154 § 1 pkt 1 k.p.).

Prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powstaje przy tym w dacie rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. W tym dniu roszczenie pracownika staje się wymagalne (postanowienie SN z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997/13/237) i w tym też dniu rozpoczyna się bieg okresu przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe (wyrok SN z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 336/00, OSNP 2003/1/14). Wysokość ekwiwalentu jest determinowana przez fakt, że sam ekwiwalent jest traktowany jako surogat prawa do urlopu wypoczynkowego. W rezultacie sposób ustalania ekwiwalentu stanowi, do pewnego stopnia, pochodną sposobu ustalania wynagrodzenia urlopowego. Nie został on określony na poziomie ustawowym, lecz jest przedmiotem regulacji rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. Nr 2, poz. 14 ze zm.), które zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 173 k.p. ma określać m.in. szczegółowe zasady ustalania i wypłacania ekwiwalentu. Paragraf 14 rozporządzenia przewiduje stosowanie do ekwiwalentu reguł obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia urlopowego, z uwzględnieniem zmian wynikających z § 15-19 rozporządzenia, które odzwierciedlają różnice w charakterze obydwu świadczeń.

Wynagrodzenie powódki w roku 2013 wynosiło 1.600,00 zł, w roku 2014 1.680,00 zł, a w roku 2015 1750,00 zł miesięcznie. W myśl § 18 powołanego rozporządzenia, ekwiwalent za niewykorzystany przez pracownika urlop wypoczynkowy oblicza się:

1) dzieląc sumę miesięcznych wynagrodzeń ustalonych na podstawie § 15-17 przez współczynnik, o którym mowa w § 19, a następnie,

2) dzieląc tak otrzymany ekwiwalent za jeden dzień urlopu przez 8, a następnie,

3) mnożąc tak otrzymany ekwiwalent za jedną godzinę urlopu przez liczbę godzin niewykorzystanego przez pracownika urlopu wypoczynkowego.

Prawidłowo przeprowadzone naliczenie ekwiwalentu nastąpić musi więc w sposób następujący: średnie miesięczne wynagrodzenie wypłacone powódce, a obliczone według zasad określonych we wskazanym rozporządzeniu (tj. wraz ze wszystkimi składnikami przysługującymi za okres dłuższy niż 1 miesiąc) za okres 3 miesięcy wynosiło 1.600,00 zł za 2013 r., 1680,00 zł za 2014 r. i 1.750,00 zł za 2015 r.

$$1.600,00 \text{ zł} / 20,92 \text{ (współczynnik za rok 2013)} = 76,48 \text{ zł}$$

$$76,48 \text{ zł} / 8 = 9,56 \text{ zł (ekwiwalent za jedną godzinę urlopu)}$$

$$8 * 9 = 72 \text{ (liczba godzin niewykorzystanego przez powódkę urlopu)}$$

$$72 * 9,56 \text{ zł} = 688,32 \text{ zł (należny ekwiwalent za 2013 r.)}$$

$$1.680,00 \text{ zł} / 20,83 \text{ (współczynnik za rok 2014)} = 80,65 \text{ zł}$$

$80,65 \text{ zł} / 8 = 10,08 \text{ zł}$ (ekwiwalent za jedną godzinę urlopu)

$8 * 20 = 160$ (liczba godzin niewykorzystanego przez powódkę urlopu)

$160 * 10,08 \text{ zł} = 1.612,80 \text{ zł}$ (należny ekwiwalent za 2014 r.)

$1.750,00 \text{ zł} / 21,00$ (współczynnik za rok 2015) = $83,33 \text{ zł}$

$83,33 \text{ zł} / 8 = 10,41 \text{ zł}$ (ekwiwalent za jedną godzinę urlopu)

$8 * 2 = 16$ (liczba godzin niewykorzystanego przez powódkę urlopu)

$16 * 10,41 \text{ zł} = 166,56 \text{ zł}$ (należny ekwiwalent za 2015 r.)

Łącznie ekwiwalent za lata 2013-2015 wynosi więc $2.467,68 \text{ zł}$ ($688,32 + 1.612,80 + 166,56$).

Z tych przyczyn zasądzono na rzecz powódki ostatecznie dochodzoną od pozwanej kwotę $2.467,68 \text{ zł}$ wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Jak już bowiem wskazano roszczenie o zapłatę z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy staje się wymagalne z datą rozwiązania stosunku pracy, co w sprawie nastąpiło z dniem 31 grudnia 2015 r. W myśl art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych; jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Całkowicie niezasadny okazał się zarzut potrącenia zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Należy wyjaśnić, iż stosownie do art. 498 k.c. (przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące potrącenia znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 300 Kodeksu pracy), gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1); wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Wypada przy tym zaznaczyć, że potrącenie jest uprawnieniem wierzyciela wzajemnego i w świetle przepisów prawa materialnego regulujących tę instytucję jest obojętne, kiedy oświadczenie o potrąceniu zostanie złożone. Może to nastąpić zarówno wtedy, gdy w odniesieniu do danych wierzytelności nie toczy się jeszcze postępowanie sądowe, jak i wtedy gdy postępowanie takie już się toczy. W tym ostatnim przypadku, oświadczenie może być złożone w ramach postępowania sądowego, stanowiąc swoistą czynność materialnoprawną zawierającą w sobie złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu procesowego mającego na celu oddalenie z tej przyczyny powództwa w całości lub części. Okoliczność, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie postępowania sądowego. Potrącenie w świetle Kodeksu cywilnego jest uprawnieniem wierzyciela dla którego rozpoczęła się faza kompensacyjna, a powstanie możliwości potrącenia nie stwarza obowiązku jego dokonania. Granicą czasową skorzystania z tego uprawnienia materialnoprawnego jest zakończenie fazy kompensacyjnej z powodu odpadnięcia przesłanek, w szczególności na skutek zapłaty jednej z wierzytelności, czy jej wygaśnięcia na innej podstawie (wyrok SN z 20 czerwca 2008 r. IV CSK 49/08, Lex nr 453020). Natomiast procesowy zarzut potrącenia (oświadczenie woli o potrąceniu złożone w procesie zawierające oświadczenie woli z art. 499 k.c. i zgłoszenie zarzutu procesowego z tym związanego), jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na fakty, które nastąpiły bądź następują w toku postępowania i wynikające z nich skutki prawne, podlega normom postępowania regulującym kwestie, do kiedy te fakty mogą być przytaczane (por. wyrok SN z 12 czerwca 1998 r. I CKN 522/97, OSNC 1998/11/176).

Podniesienie zarzutu potrącenia co do zasady możliwe jest nie tylko w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym. Nie istnieją formalne zakazy zgłaszania nowych zarzutów w postępowaniu odwoławczym, przy czym należy mieć na uwadze, że zgłoszenie zarzutu potrącenia (jak też każdego innego) w postępowaniu apelacyjnym podlegać będzie ograniczeniom dowodowym przewidzianym dla tego stadium postępowania sądowego, wynikającym z art. 381 k.p.c. (zob. uchwała 7 sędziów Sn z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 maja 2006 r., I ACa 1315/05, Lex 214269). Tak więc zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej zarzut potrącenia w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym uznać należało za dopuszczalny co do zasady.

Należy jednakże zwrócić uwagę, iż zgłoszenie zarzutu potrącenia w toku sprawy cywilnej jest przede wszystkim instytucją prawa procesowego, do której stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Czynności procesowe są czynnościami prawnymi mającymi cechy szczególne, które wynikają z ich charakteru, dlatego że wywołują określone skutki prawne przewidziane przez prawo procesowe, jeżeli dokonywane są w wymaganej formie, w oznaczonym czasie oraz przez uprawnione i zdolne do powzięcia woli i jej przejawienia podmioty procesowe. Strona zdolna do powzięcia woli i jej przejawienia może działać w procesie osobiście lub przez pełnomocnika procesowego. Chociaż w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego uregulowano zakres umocowania wynikający z mocy samej ustawy (art. 91 k.p.c.), to jednocześnie dopuszczono możliwość szerszego określenia przez strony zakresu, czasu trwania i skutków umocowania, niż mogłoby to wynikać z samego prawa procesowego. Dopuszcza się także możliwość umocowania do poszczególnych czynności procesowych (art. 92 k.p.c.). W obu tych wypadkach skutki umocowania należy oceniać według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa cywilnego (art. 95-109 k.c.). Należy podzielić wyrażony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że jeżeli pozwany dopiero w toku sprawy cywilnej dokonuje potrącenia (składa oświadczenie o potrąceniu – art. 499 k.c.) i zarazem z tego względu zgłasza stosowny zarzut procesowy (jak nastąpiło to w rozpoznawanej sprawie), to tego rodzaju zachowanie trzeba zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójny charakter: są oświadczeniami woli w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe w ścisłym, technicznym sensie (zob. np. uzasadnienia uchwał SN z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994/5/102 i z 27 marca 2001 r., III CZP 54/00, OSNC 2001/10/145, a także uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998/11/176). W tym zakresie ma zastosowanie ogólna reguła wynikająca z art. 60 k.c., według której wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, jeżeli tylko ujawnia ono jej wolę w sposób dostateczny. W konsekwencji, w razie podniesienia jedynie procesowego zarzutu potrącenia wchodzi także w rachubę przyjęcie, że jednocześnie zostaje złożone w sposób dorozumiany (*per facta concludentia*) oświadczenie o potrąceniu (por. postanowienie SN z dnia 9 marca 1972 r., III PZP 2/72, Informacja Prawnicza 1972/1-2/7 i wyrok SN z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005/10/176). Podstawę takiego stwierdzenia stanowi ścisły związek omawianego zarzutu procesowego z potrąceniem w znaczeniu materialnoprawnym. Innymi słowy, skoro pozwany przed sądem powołuje się na zarzut potrącenia, to nie można odmówić takiemu oświadczeniu skutku materialnoprawnego. Istniejące w rozpoznawanej sprawie wątpliwości odnośnie do skuteczności, w aspekcie prawnomaterialnym, dokonania w toku procesu potrącenia przez pozwanego jego wierzytelności z wierzytelnością powódki wymagają podkreślenia, że przewidziane w art. 499 k.c. jednostronne oświadczenie woli ma charakter prawo kształtujący. Oświadczenie to, w myśl art. 61 k.c., staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią. Oznacza to, że jeżeli pozwany dłużnik składa na rozprawie oświadczenie o potrąceniu, łącząc je z odpowiednim zarzutem procesowym, a czyni to pod nieobecność strony powodowej, to wówczas – ze względu na treść art. 61 k.c. – oświadczenie to nie wywołuje jeszcze oczekiwanego skutku, musi bowiem dotrzeć do wierzyciela wzajemnego. Nie czyni temu zadość obecność na rozprawie pełnomocnika procesowego strony powodowej, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje ani składania, ani odbierania oświadczeń materialnoprawnych, a jedynie daje uprawnienia *stricte* procesowe określone w art. 91 k.p.c. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2006 r., I ACa 1678/06, Lex nr 307225). Treść art. 91 k.p.c. nie stwarza podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu uprawnienia do składania i przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. W tym wypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu pełnomocnikowi rozszerzonych uprawnień (por. wyrok SN z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr

585894). Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że jakkolwiek oświadczenie o potrąceniu może być zarówno złożone, jak i odebrane także przez pełnomocnika, to jednak nie stanowi w tym zakresie wystarczającego umocowania pełnomocnictwo procesowe, bowiem zakres umocowania określony w art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, ani do odbierania takich oświadczeń (tak też SA w Lublinie w wyrokach z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 532/13, Lex nr 1416179 oraz z dnia 29 maja 2013 r., I ACa 89/13, Lex nr 1342296, a także SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. I ACa 150/14, Lex nr 1527265). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy brak było natomiast podstaw, aby uznać, że pozwana udzieliła swojemu pełnomocnikowi procesowemu dorozumianego pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o potrąceniu, zwłaszcza, że sama takich twierdzeń w toku całego postępowania nie podnosiła, nawet w toku przesłuchania. Już z tej przyczyny procesowy zarzut potrącenia uznać należało za niezasadny (tak SN w wyroku z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, Lex nr 678009).

Na marginesie jedynie można zauważyć, iż gdyby hipotetycznie uznać, że zarzut potrącenia wraz z oświadczeniem o jego dokonaniu dotarł w sposób prawidłowy do powódki, to i tak nie mógłby on wywrzeć oczekiwanego skutku. Zgodnie z art. 505 pkt 4 k.c., w drodze potrącenia nie mogą być umarżane wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne. Takim przepisem szczególnym jest art. 87 k.p. (por. np. wyroki SN z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000/14/535 oraz z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 217/03, OSNP 2004/24/419). Katalog należności, które podlegają potrąceniu na podstawie art. 87 § 1 k.p. jest zamknięty (por. wyroki SN z dnia 11 czerwca 1980 r., I PR 43/80, PiZS 1982/1/46 oraz z 5 maja 2004 r., I PK 529/03, Monitor Prawniczy 2005/3/164) stąd potrącenie wierzytelności wzajemnej pracodawcy może być dokonane tylko na podstawie tytułu wykonawczego lub za zgodą pracownika, co w sprawie bez wątplenia nie miało miejsca. Sąd Rejonowy w pełni podziela przy tym pogląd przedstawiony w wyroku SN z dnia 29 stycznia 2007 r. (II PK 181/06, OSNP 2008/5-6/64), iż z ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie mogą być potrącane bez zgody pracownika wyrażonej na piśmie inne należności niż określone w art. 87 § 1 k.p. Wynagrodzenie za pracę jest bowiem w istocie zbiorczą nazwą dla rozmaitych wypłat dokonywanych przez pracodawcę na rzecz pracownika. Obejmuje, jak wynika np. z art. 29 § 1 pkt 3 k.p. czy art. 78 § 2 k.p. lub art. 87 § 8 k.p., rozmaite składniki, których wynagrodzeniowy charakter tylko niekiedy przesądza ustawodawca. Jest tak w odniesieniu do wynagrodzenia zasadniczego (np. art. 77³ § 3 pkt 1 k.p. czy art. 151¹ § 3 k.p.), nagrody z zakładowego funduszu nagród, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, należności przysługujących z tytułu udziału w zysku lub nadwyżce bilansowej (art. 87 § 5 k.p.). Kwalifikacji poszczególnych wypłat na rzecz pracownika jako wynagrodzeniowych lub niewynagrodzeniowych dokonuje przeto abstrakcyjnie doktryna, a w konkretnych sprawach - sądy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie zarysowała się tendencja do szerokiego rozumienia przedmiotu ochrony w przepisach Rozdziału II Działu Trzeciego Kodeksu pracy. Dzieje się tak nie tyle poprzez rozszerzanie pojęcia wynagrodzenia za pracę, ile poprzez traktowanie na gruncie art. 87 k.p. niektórych świadczeń, jak wynagrodzenia za pracę (por. np. wyroki z dnia 11 czerwca 1980 r., I PR 43/80, OSNCP 1980/12/248; z dnia 14 listopada 1996 r., I PKN 3/96, OSNAPiUS 1997/11/193, czy z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 217/03, OSNP 2004/24/419). Skoro zaś powódka nie wyrażała kiedykolwiek zgody na potrącenie z jej wynagrodzenia za pracę (rozumianego szeroko, w tym jako ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy) należności, niewskazanych w art. 87 k.p., to czynność taka jest najzwyczajniej niedopuszczalna i nie może wywołać żadnych skutków prawnych.

Z tych przyczyn Sąd nie rozpoznawał nawet zgłoszonego przez powódkę zarzutu przedawnienia rzekomych należności pozwanej z tytułu szkody, którą miała jej wyrządzić. Całkowicie na marginesie natomiast należy zaznaczyć, że pozwana i tak nie wykazała w sposób przekonujący, iż skutek działania powódki miałyby ponieść jakąkolwiek szkodę, a tym bardziej we wskazywanej wysokości. Także z tych przyczyn zarzut potrącenia nie mógł wywrzeć jakichkolwiek skutków, skoro pozwana nie podjęła nawet trudu wykazania winy, nienależytego wykonania obowiązków, czy wysokości ewentualnej szkody, związanej z powódką i jej pracą, a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 116 k.p.).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą pozwana przegrała w 69% (2.467,68 zł / 3.570,16 zł, albowiem w zakresie cofniętego powództwa to powódkę należało uznać za stronę przegrywającą proces, gdyż winna mieć pełną świadomość ilości przysługującego i wykorzystanego urlopu

wypoczynkowego). Zgodnie z treścią art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wysokość poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego ustanowionego przez profesjonalnego pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804), na kwotę 900,00 zł. Jest to przy tym jedyny koszt poniesiony w sprawie przez strony. Biorąc więc pod uwagę rozmiar wygranego powództwa (69%) zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 621,00 zł (900,00 zł x 69%).

Jednocześnie w myśl art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz. U. z 2016 r., poz. 623) nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 123,51 zł, na którą składa się opłata od pozwu (w przegranej części), od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy prawa. Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Pełna opłata od pozwu w sprawie wynosiła 179,00 zł (w.p.s. – 3.571,00 zł x 5%, zaokrąglone w górę do pełnej złotówki), a pozwana przegrała sprawę w 69% (co do kwoty 2.467,68 zł), co daje właśnie kwotę 123,51 zł (179,00 zł x 69%). W pozostałym zakresie (pkt 4) kosztami sądowymi poniesionymi w sprawie obciążono Skarb Państwa.

SSR Marcin Winczewski